

Sygn. akt VIII C 27/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S. (1)

przeciwko M. S., H. M. (1), K. M. i N. M.

o przywrócenie posiadania i zaniechanie naruszeń

1) oddać powództwo;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 320 zł (trzysta dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 27/21

UZASADNIENIE

W dniu 5 stycznia 2021 roku powód W. S. (1) wytoczył przeciwko pozwany M. S., H. M. (1), K. M. i N. M. powództwo o przywrócenia posiadania nieruchomości – domu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S., gm. A., poprzez nakazanie pozwanym wpuszczenia powoda do domu mieszkalnego, wydania mu kluczy do domu i do kłódek oraz umożliwienie mu dalszego zamieszkiwania w tymże domu oraz zobowiązanie pozwanych do zaniechania w przyszłości naruszeń posiadania przedmiotowej nieruchomości. Nadto wniósł o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności oraz o zasądzenie od pozwanych zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyjaśnił, że powód i pozwana M. S. pozostają w związku małżeńskim. Po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkali wspólnie w domu przy ul. (...) w S.. Na przedmiotowej nieruchomości powód gromadził swój majątek, w tym rzeczy firmowe, prowadził prace wykończeniowe i remontowe, tam koncentrowało się całe jego życie. Powód nie jest właścicielem domu, lecz stanowi on współwłasność pozwanych.

Podniósł, że stan spokojnego posiadania przez niego nieruchomości trwał przez kilkanaście lat do początku października 2020 roku, kiedy to M. S. rozpoczęła kłótnię z W. S. (1) z powodu rzekomej zdrady małżeńskiej. W wyniku tej kłótni powód zdecydował się spędzić noc u matki. Następnego dnia wrócił do domu, ale pozwana ponownie zaczęła kłótnię dotyczącą rzekomego romansu, zażądała rozwodu i alimentów. Powód nie chciał kontynuować kłótni, więc wziął tylko rzeczy na przebranie i postanowił jeszcze kolejny dzień spędzić u matki. Kiedy jednak ponownie przyjechał do domu okazało się, że pozwani wymienili kłódki i zamki w drzwiach tak, że nie mógł już swobodnie wejść na posesję ani do domu. Pozwana M. S. i pozwany H. M. (2) kategorycznie zabronili mu wstępu. Żadne próby polubownego załatwienia sprawy czy rozmowy nie przyniosły rezultatu, choć powodowi wydano jego rzeczy firmowe. W kolejnych

dniach ponownie próbował dostać się do domu, jednak bezskutecznie, rozmowy z żoną i teściami nic nie dały. Dopiero po wysłaniu wezwań do przywrócenia posiadania i zaniechania dalszych naruszeń oraz wezwania do wydania rzeczy potrzebnych do prowadzenia działalności firmowej, żona wydała powodowi opony zimowe i stelaże i to w obecności dzielnicowego. Wydanie innych rzeczy potrzebnych w firmie teść uzależnił od okazania faktur na ich zakup, a po ich przekazaniu rzeczy te zostały wydane, na zewnątrz, bez możliwości wejścia do domu, został do nich dorzucony też worek z ubraniami.

Powód podkreślił, że zamieszkiwał w domu, stanowiącym jego centrum życiowe, przez kilkanaście lat, samodzielnie go wykończył, prowadził remonty i czynił nań nakłady. Pozwani pod pretekstem zdrady małżeńskiej zdecydowali się pozbyć powoda z domu, wymienili zamki i kłódki, uniemożliwiając jakiegokolwiek korzystanie z domu, nie mówiąc o spokojnym zamieszkiwaniu. Praktycznie z dnia na dzień powód pozostał bez domu, w którym zamieszkiwał od wielu lat, a chce do niego powrócić. **(pozew k. 5-8)**

W odpowiedzi na pozew pozwani, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, nie uznali powództwa i wnieśli o jego oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani wyjaśnili, że W. S. (1) i M. S. są małżeństwem od 2002 roku, zaś od 2003 roku do 4 października 2020 roku mieszkali wspólnie z małoletnią córką w domu przy ul. (...) w S., którego właścicielami są wszyscy pozwani, zaś powód, jako małżonek pozwanej M. S., mieszkał tam na zasadach umowy użyczenia. Pozwani podnieśli, że powództwo nie jest zasadne, a przytoczone w pozwie okoliczności, gdyż nie doszło do naruszenia przez pozwanych władztwa powoda nad przedmiotową nieruchomością, który jej posiadania wyzbył się dobrowolnie. W dniu 3 października 2020 roku M. S. z okazji swoich urodzin zorganizowała wraz z mężem kolację dla znajomych, którzy zostali na noc. Po zakończonej imprezie powódka zauważyła, jak powód całuje się z ich wspólną koleżanką B. M.. Z uwagi na obecność gości w domu, pozwana podjęła rozmowę z mężem o jego zachowaniu dopiero po ich wyjeździe, tj. 4 października 2020 roku. W trakcie tej rozmowy, która z całą pewnością nie miała charakteru „kłótni wywołanej przez żonę”, powód przyznał, że od dłuższego czasu, tj. od ponad 10 miesięcy jego relacja z B. M. ma charakter intymny. Pozwana M. S. po wyznaniu męża zaproponowała mu podjęcie terapii małżeńskiej i ratowanie małżeństwa, oczekiwała także zerwania wszelkich stosunków z kochanką. Powód nie wyraził na to zgody, a po zakończonej rozmowie spakował część rzeczy osobistych (głównie ubrania i kosmetyki) i poinformował żonę, że wyprowadza się z domu. Następnego dnia powód pod nieobecność żony i córki przyjechał do domu i zabrał kolejną partię rzeczy osobistych, większość dokumentów stron i wykasował z domowego laptopa zdjęcia z rodzinnych wyjazdów, a także część dokumentów. Powód bezpośrednio po wyprowadzeniu się był jeszcze w domu około 2-3 razy, w tym 5 i 7 października 2020 roku. Podczas żadnej z tych wizyt nie deklarował chęci powrotu do rodziny, konsekwentnie zabierał za to pozostałe rzeczy osobiste i dokumenty, co dobitnie wskazywało na jego zamiar opuszczenia dotychczasowego miejsca zamieszkania. Zresztą wkrótce po tym, jak powód porzucił rodzinę, pozwana M. S. dowiedziała się od córki, że powód wynajął mieszkanie, co dla pozwanych było jasnym sygnałem, że powód trwale wyprowadził się z dotychczasowego miejsca zamieszkania. Pozwana M. S. została sama z córką w dużym domu jednorodzinnym, stąd pod koniec października 2020 roku zdecydowała się na założenie alarmu. Pozwani podnieśli także, że oprócz rzeczy mających rzekomo służyć do prowadzenia działalności, powód żądał także wydania i umieścił na liście rower, kosiarkę i odkurzacz stanowiące wyposażenie domu, rzeczy te odebrał w grudniu 2020 roku. Przed Sądem Okręgowym w Łodzi pod sygn. XII C 80/21 toczy się sprawa z powództwa M. S. przeciwko W. S. (1) o rozwód, gdzie w uzasadnieniu pozwu przytoczono tożsame okoliczności wyprowadzenia się powoda z domu. **(odpowiedź na pozew k. 39-41)**

Replikując na powyższe powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Zaprzeczył, jakoby sam wyzbył się władztwa nad przedmiotową nieruchomością, oraz że opuścił miejsce zamieszkania dobrowolnie. Zaprzeczył również, że miał romans ze wspólną koleżanką, oraz że zawierał z pozwanymi umowę użyczenia przedmiotowej nieruchomości. Podniósł, że czynił nakłady na przedmiotową nieruchomość, samodzielnie ją budował i remontował, zaś kiedy zaczął wywierać nacisk na uregulowanie jej stanu prawnego, pod pretekstem rzekomej zdrady został z dnia na dzień bez domu, w którym zostawił dorobek swojego życia. Wskazał, że konieczność wynajęcia mieszkania generuje dodatkowe koszty. Oświadczył, że pozwana działała

z determinacją i rozeznaniem, a on pozostawał w nadziei na unormowanie się sytuacji i przetrwanie małżeńskiego kryzysu. **(pismo procesowe k. 52-55)**

W dalszym toku postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. **(protokół rozprawy k. 87-100, k. 136-155)**

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 września 2002 roku powód W. S. (1) zawarł z pozwaną M. S. związek małżeński. **(okoliczności bezsporne, kserokopia odpisu zupełnego aktu małżeństwa k. 23)**

Jeszcze przed ślubem rozpoczęto budowę domu jednorodzinnego położonego w S. przy Sportowej 3. Współwłaścicielami przedmiotowej nieruchomości są w 1/2 udziału małżonkowie H. M. (2) i K. M., w 1/4 N. M. - siostra pozwanej M. S., w 1/4 M. S.. W 2003 roku powód wraz z żoną zamieszkał w przedmiotowym domu. W 2005 roku urodziła im się córka i od tej pory mieszkali w 3 osoby, nigdy nikt inny nie zajmował innego pomieszczenia w tym domu ani całego domu poza powodem, jego żoną i córką. Stan taki utrzymywał się nieprzerwanie aż do 4 października 2020 roku. **(okoliczności bezsporne, zeznania świadka A. D. k. 88-89)**

W dniach z 3 na 4 października 2020 roku powód i jego żona M. S. zorganizowali w przedmiotowym domu przyjęcie z okazji 40-tych urodzin pozwanej. Wśród zaproszonych gości była również B. M.- współniczka powoda, która się rozwodzi i która, podobnie jak M. N. i jej mąż E., została na prośbę powoda na noc. Impreza była bardzo udana, wszyscy się dobrze bawili. **(okoliczności bezsporne, zeznania pozwanej M. S. k. 147)**

Pod koniec imprezy powód wyszedł na zewnątrz z B. M. po jej walizkę, pozwana M. S. zniosła z piętra na dół pościel dla B. i zapytała E., który stał w jadalni, gdzie jest W., zaś ten powiedział, że poszedł z B. po torbę. M. S. wyszła do nich przed dom i zobaczyła jak jej mąż całuje się ze swoją koleżanką B.. To miało miejsce za garażami, tam gdzie B. miała zaparkowane auto. M. S. była w takim szoku, że nie skupiała się jaki to pocałunek, ale nie był to pocałunek w policzek. Mąż ją widział, bo stał do niej przodem, zaś B. była odwrócona tyłem. Następnie B. wbiegła do domu bez torby. M. zapytała W. dlaczego całował się z B., pili alkohol, z tego co kojarzy wpadła następnie do sypialni, położyła się na łóżku tak jak stała w ubraniu, płakała, po jakimś czasie przyszedł mąż. Z uwagi na to, że w domu nocowali znajomi, M. S. nie chciała robić awantury, postanowiła porozmawiać z mężem następnego dnia. **(zeznania pozwanej M. S. k. 147-148)**

Rano następnego dnia B. M. na śniadaniu już nie było. Gdy M. N. z mężem wcześniej nocowała u W. i M., ich śniadanie po imprezie przeciągało się do obiadu. W dniu 4 października rano praktycznie nie było rozmowy, szybkie śniadanie, kawa i goście pojechali do domu, atmosfera była „ewidentnie gęsta”, M. N. powiedziała nawet swojemu mężowi, że M. z W. chyba ich przestali lubić. **(zeznania świadka M. N. k. 97-98)**

Gdy M. z mężem już pojechali, M. S. zapytała męża jak blisko jest z B., powiedział, że bardzo blisko, że to trwa od dłuższego czasu oraz że kocha i żonę i B., co ciężko zrozumieć. Żona powiedziała, żeby zdecydował czy chce zostać z nią i córką, czy wybiera B., bo nie zgodzi się na tworzenie trójkąta. W. S. (1) wyjął torbę podróżną i zaczął się pakować. M. S. proponowała mu, żeby poszli na terapię, bo są tyle lat razem, ale on się pakował. Gdy już wychodził z domu, poprosiła jeszcze, żeby to powiedział ich córce M., żeby nie zrzucił tego na nią. Powód pojechał po córkę do teściów, gdzie nocowała podczas imprezy, przywiózł ją, wysadził pod domem i powiedział, że rodzice się rozstają, on się wyprowadza i ją zostawił. Córka stron pobiegła, płakała, ojciec nie pobiegł za nią.

Koło południa pozwana M. S. zadzwoniła do M. N. i powiedziała, że W. się wyprowadził, że przyłapała go ze współniczką i że W. nie chce już tak żyć i się wyprowadza, co zakomunikował, pozwana była przy tym roztrzęsiona. W późniejszym czasie obie panie kontaktowały się wielokrotnie, lecz M. N. nie słyszała od M. by powód chciał wrócić do domu. **(zeznania pozwanej M. S. k. 147-148, zeznania świadka E. W. k. 98-99, zeznania świadka M. N. k. 97-98)**

Potem M. S. zadzwoniła do męża B. M., gdy ten dowiedział się o romansie W. z B., z którą był wówczas w trakcie rozwodu, pojechał pod jej blok, gdzie zobaczył samochód powoda. Wszedł na górę i zza drzwi słyszał głosy powoda i B., była tam potem awantura i interweniowała policja. Tego samego dnia pozwana M. S. skontaktowała się z B. i zapytała „dlaczego mi to zrobiłaś?”, „byłaś moją koleżanką”, „jak mogłaś przyjść na moją 40-tkę?”, a także zakomunikowała, że „on już do Ciebie jedzie, spakował się, szykuj dla niego półkę na rzeczy”. **(zeznania pozwanej M. S. k. 148)**

Później powód w dniu 4 października 2020 roku pojechał do swoich rodziców, gdzie przemocował, a nazajutrz udał się do pracy. Następnego dnia tj. 5 października 2020 roku powód pojechał z powrotem do domu, kiedy to pozwanej M. S. nie było w domu i zabrał kolejne rzeczy na zmianę i przebranie, po czym kolejny raz przemocował u swoich rodziców.

Podczas nieobecności żony i córki samochód firmowy powoda pod domem w tym dniu widziała mieszkająca niedaleko E. W., która tego też dnia po pracy po 12.00 umówiła się z pozwaną M. S. i dowiedziała się, że dzień wcześniej W. wprowadził się z domu, ma romans. **(zeznania świadka E. W. k. 98)**

W dniu 5 października powód jeszcze raz był w domu, przywiózł córkę ze szkoły, wszedł do domu, w pierwszych słowach zwrócił się wówczas do pozwanej „dlaczego dzwoniłaś do R. (męża B. M.) – musieliśmy wzywać policję”. Następnie pakował się w torbę turystyczną, w obecności żony i córki. **(zeznania świadka J. C. k. 92, zeznania świadka M. C. k. 94, zeznania świadka E. W. k. 99, zeznania powoda k. 140, 142, zeznania pozwanej M. S. k. 148, zeznania świadka M. N. k. 97)**

Kolejny raz powód przyjechał do domu 7 października 2020 roku po butle gazowe, przywiózł córkę ze szkoły. Tego dnia powód również wszedł do środka, M. S. zrobiła kawę, na spokojnie chciała omówić z powodem szczegóły dotyczące urodzin i bierzmowania córki. Usiedli przy stole, pili kawę, córka siedziała z nimi. W tym dniu powód zabrał kartony z dokumentami, wziął wszystkie, wziął walizkę córki, czarną w motylki i zapakował resztę rzeczy osobistych, które zostały i odjechał. Małżonkowie ustalili, że powód spędzi z córką urodziny a M. S. bierzmowanie. **(zeznania powoda k. 140, zeznania pozwanej M. S. k. 148)**

Kolejny raz powód przyjechał do domu 8 października 2020 roku, wówczas zauważył, że zostały założone nowe kłódki na bramę, został wymieniony zamek w furtce i drzwiach. **(zeznania świadka A. D. k. 89, zeznania świadka J. C. k. 92)**

Pod koniec października M. S. założyła w domu alarm, gdyż została w dużym domu sama jedynie z córką i małym psem, córka spała z nią w łóżku, bo się bała. Nigdy wcześniej od 20 lat same z córką nie nocowały w domu, nawet gdy powód wyjeżdżał na szkolenie, zabierał żonę z dzieckiem, bo wiedział, że bała się być w dużym domu sama.

Nie wydała mężowi nowych kluczy, bo stwierdziła, że nie wyobraża sobie, żeby ten mając romans z B. M. mógł przyjeżdżać do domu, wnosić dokumenty. W pierwszym tygodniu od wyprowadzki męża pozwana odkryła bowiem, że mąż na jednym z 3 telefonów komórkowych, które były w domu, nagrywa rozmowy – w tym jej rozmowy, swoje z klientami i swoje ze współniczką B. M. nazywaną (...). Pozwana zeznała, że dysponuje tymi nagraniami. Po ich przesłuchaniu, pozwana odkryła, że zażyłość ze współniczką mąż miał wcześniej, pouczał współniczkę jak ma postępować z mężem, że nie wpuszczać go do domu, nie wydawać mu rzeczy, radząc by wysłała mu maila, żeby określił się czego dokładnie chce, żeby nie miał drogi powrotnej do domu – to była rozmowa z lipca 2020 roku. Wcześniej powód opowiadał żonie, że w samochodzie męża współniczki zamontował (...). Na nagraniu było również o tym, że współniczka wynajęła detektywa, żeby śledził jej męża. W rozmowach powoda ze współniczką było dużo zażyłości i czułości. Po odkryciu nagrań pozwana zaczęła sprawdzać czy ma swoje paszporty i okazało się, że nie ma ani paszportów, ani książeczek zdrowia, więc poprosiła ojca o wymianę zamków. Powód potem oddał te dokumenty. W pierwszym tygodniu po wyprowadzce powód wykasował także z jednego z domowych komputerów rodzinne zdjęcia z wyjazdów.

Pozwana M. S. weszła w posiadanie zdjęć, które zostały złożone do akt sprawy, a na których rozpoznała powoda spacerującego na rękę z B. M.. Zdjęcia musiały zostać wykonane w styczniu-lutym 2021 roku, po 6 stycznia 2021

roku, gdyż wówczas spadł śnieg. **(zeznania pozwanej M. S. k. 148-152, dokumentacja fotograficzna k. 118, okoliczności powszechnie znane)**

W dniu 12 października 2020 roku powód wynajął mieszkanie - zawarł umowę najmu okazjonalnego lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) na czas oznaczony, do dnia 1 listopada 2021 roku. **(zeznania powoda k. 145, umowa najmu k. 105-108, protokół zdawczo odbiorczy k. 109-110, kserokopia oświadczenia o poddaniu się egzekucji k. 111)**

Około 20 października 2020 roku powód pojechał ze swoją matką do domu, jednakże nie zostali wpuszczeni, obecny był również H. M. (2), którego powód prosił o wydanie rzeczy firmowych, niezbędnych do prowadzenia działalności gospodarczej. **(zeznania powoda k. 141, zeznania pozwanego H. M. (1) k. 152)**

Pismami z dnia 9 listopada 2020 roku powód W. S. (1) wezwał pozwanych M. S., H. M. (1) i K. M., wobec wymiany zamków i klódek na posesji przy ul. (...) w S. i pozbawieniu dostępu do nieruchomości, w konsekwencji dostępu do przedmiotów stanowiących majątek osobisty, wezwał pozwanych do wydania w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania przedmiotów służących powodowi do prowadzenia działalności gospodarczej oraz stanowiących jego majątek osobisty, m.in. podkaszarki H. wraz z osprzętem, odkurzacza M. (...) rowera S., kosiarki Raster, K. 5.2 wraz z osprzętem. Odkurzacza M., kosiarka, K., podkaszarka i rower były też wykorzystywane w domu. **(pisma k.122-125, k. 127-130, dowód nadania k.126, zeznania powoda k. 141-142, okoliczności bezsporne)**

Pismem z dnia 17 listopada 2020 roku powód wezwał pozwanych do przywrócenia naruszonego posiadania i zaniechania naruszeń poprzez umożliwienie mu wejścia na przedmiotową nieruchomość i do domu oraz ponownego wykonywania jego prawa posiadania, w tym wydania kluczy do zamków i klódek, tak by umożliwić mu swobodne posiadanie nieruchomości, w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. **(odpisy pisma k. 10,14,19, dowód nadania k. 13, 17, 22, potwierdzenie odbioru k. 11-12, 15-16, 20-21)**

Dnia 5 grudnia 2020 roku powód wraz z matką oraz dzielnicowym T. B. pojechał odebrać z nieruchomości stelaże pod butle gazowe i opony, które zostały wystawione przed dom. Przy wydawaniu rzeczy związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, na prośbę powoda był obecny dzielnicowy. H. M. (2) poprosił powoda żeby przedstawił faktury, po przejrzaniu których, naszykuje wskazane w nich rzeczy i skontaktuje się z powodem kiedy będzie mógł po nie przyjechać i je odebrać. Podczas tej wizyty, powód oświadczył pozwanej M. S., że chce zabrać swoje rzeczy osobiste, na co pozwana powiedziała, że wszystkie rzeczy osobiste zostały spakowane i powodowi przekazane, z czym powód przy dzielnicowym się zgodził. Córka powoda obecna przy czynnościach potwierdziła, że rzeczy osobiste zostały przekazane powodowi. **(zeznania świadka T. B. k. 137, zeznania powoda k. 141-144, zeznania świadka J. C. k. 92-94, zeznania świadka M. C. k. 94-95, zeznania świadka A. D. k. 90-91)**

Dnia 12 grudnia 2020 roku powód ponownie udał się pod adres przedmiotowej nieruchomości w celu odebrania reszty rzeczy firmowych. Podczas tej czynności obecni byli rodzice powoda oraz H. M. (2) i jego zięć. Rzeczy firmowe i worek z ubraniami letnio-zimowymi były naszykowane na podwórku, zaś powód sprawdzał czy jest wszystko. **(zeznania J. C. k. 92-94, zeznania świadka M. C. k. 94-96, zeznania powoda k. 140-147, zeznania pozwanej M. S. k. 147-152, zeznania pozwanego H. M. (1) k. 152-154)**

W dniu 10 grudnia 2020 roku przed Urzędem Gminy w A. zostało wszczęte na wniosek pozwanych postępowanie administracyjne w sprawie wymeldowania W. S. (1) z pobytu stałego z lokalu nr (...) położonego w S. przy ul. (...).

Decyzją z dnia 11 marca 2021 roku Wójt Gminy A. orzekł o wymeldowaniu powoda z pobytu stałego pod ww. adresem. Nie zgadzając się z przedmiotową decyzją Powód złożył odwołanie, na skutek którego decyzją z dnia 30 kwietnia 2021 roku Wojewoda (...) uchylił zaskarżoną decyzję w całości i odmówił wymeldowania powoda z pobytu stałego w S. przy ul. (...).

Powód nie wyraził zgody na wymeldowanie jego osoby spod wskazanego adresu z pobytu stałego, wskazując, iż brak jest podstaw do wymeldowania. **(wniosek k. 60, zawiadomienie o wszczęciu postępowania k. 53, pismo powoda k. 61-63, decyzja k. 131-135)**

W dniu 15 stycznia 2021 roku M. S. wytoczyła przeciwko W. S. (1) powództwo o rozwiązanie ich związku małżeńskiego przez rozwód, bez orzekania o winie, zaś w uzasadnieniu pozwu przytoczono okoliczności faktyczne tożsame z podnoszonymi przez pozwaną i ustalonymi w toku niniejszego postępowania. **(kserokopia pozwu k. 45-48)**

W toku niniejszego postępowania powód kwestionował jakoby łączył go romans z B. M., nie zaprzeczał jednak temu, że rozstaje się z żoną. Oświadczył, że obecnie chce wrócić do domu, chce tam mieszkać, bo nie ma gdzie mieszkać i musi wynajmować mieszkanie, za co ponosi wysokie koszty. Stwierdził, że gdyby miał przywrócone posiadanie i wróciłby do domu to będzie chciał naprawić mocno nadszarpnięte relacje z córką. **(zeznania powoda k. 140-147, zeznania świadka M. C. k. 95-96)**

Pozwana M. S. po tym co się wydarzyło nie widzi możliwości wspólnego mieszkania z powodem w przedmiotowej nieruchomości. Stwierdziła, że jeśli mąż się do domu wprowadzi, to ona z córką wyprowadzą się z tego domu. Osobiście od powoda nigdy nie usłyszała, że chce wrócić do domu. Powód i M. S. aktualnie pozostają w konflikcie. Córka powoda nie chce obecnie utrzymywać z nim kontaktu, choć wcześniej miała z nim dobry kontakt. Uważa, że ojciec ją ośmieszył przed całą wioską i że kłamie. **(zeznania pozwanej M. S. k. 150-151)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a także w oparciu o powołane zeznania świadków oraz dowód z przesłuchania stron. Ustalając stan faktyczny Sąd miał oczywiście na względzie okoliczność, że część świadków posiadała wiedzę o przebiegu zdarzeń jedynie z relacji małżonków. We wskazanym w stanie faktycznym zakresie Sąd uznał jednak powołane w ustaleniach faktycznych zeznania za wiarygodne, jako pozostające w zbieżności z innymi dowodami bądź wzajemnie uzupełniające się. Sąd uznał przy tym, że wypieranie się powoda z romansu ze współniczką jest całkowicie niewiarygodne, podobnie jak fakt, że nie poznawał swojej postaci i postaci współniczki na zdjęciach złożonych do akt sprawy, poznawał jedynie swój pojazd, ale nie wiedział w jakiej okolicy jest zaparkowany. Relacja pozwanej M. S. o tym jaki był bieg zdarzeń w dniach 3, 4 i 5 października była natomiast pełna, szczegółowa, logiczna i jednocześnie emocjonalna, zatem w pełni wiarygodna, nie dająca także cienia do przypuszczeń, iż jest to wyłącznie manipulacja i „wymyślony romans”. Świadek M. N. zeznała zresztą, że atmosfera na porannym śniadaniu w dniu 4 października była „gęsta” i odbiegająca od standardowej, kiedy to śniadanie przeciągało się do obiadu, co skłoniło ją nawet do refleksji, że gospodarze przestali ich lubić, co ewidentnie świadczy o tym, że coś znaczącego, co „zagęściło atmosferę” się wydarzyło przed śniadaniem. W uzasadnieniu pozwu rozwodowego M. S. przytoczyła, że powód stwierdził, że „nie uda jej się udowodnić jego zdrady”, co tylko potwierdza przyjętą przez niego linię obrony polegającą na wypieraniu się romansu. Przeczy jednak temu nie tylko wiarygodna treść zeznań pozwanej, w tym przytoczenie przez nią stwierdzenia powoda, iż kocha je obie, i żonę i współniczkę, a jednocześnie nie budzi zdziwienia, że żona poprosiła go by dokonał wyboru, czy zostaje z żoną i córką, czy też wybiera współniczkę, zaś w odpowiedzi powód zaczął się pakować i się wyprowadził. Potwierdzają to także zdjęcia wykonane na początku 2021 roku gdy leżał śnieg (zatem styczeń-luty 2021), na których widać powoda spacerującego ze współniczką za rękę. Po tym jak powód w dniu 4 października się spakował, przywiózł córkę od teściów do domu i oświadczył, że się wyprowadza, pojechał do mieszkania współniczki – jego głos zza drzwi słyszał zresztą mąż współniczki, a potem powód ze współniczką musieli wzywać policję, zatem w mieszkaniu współniczki powód musiał być tego dnia, co dobitnie świadczy o tym, że wybrał współniczkę i raczej potwierdza zażyłą relację pomiędzy nimi. Sam fakt, że powód zaczął w tej sytuacji twierdzić, że żona wymyśliła sobie romans jest tym bardziej dla pozwanej M. S. bolesny, gdyż nie dość, że różne spójne okoliczności potwierdzają tenże romans, to jeszcze wmawianie, że żona go sobie wymyśliła jest niesmaczną manipulacją. W konsekwencji całkowicie wiarygodne było twierdzenie pozwanych o tym, że powód sam podjął decyzję o wyprowadzeniu się z domu. Gdy żona poprosiła go by dokonał wyboru, zaczął się pakować, do córki powiedział także, że nie może tak dłużej żyć i się wyprowadza, a na pytanie teścia przy odbiorze córki „co się dzieje” stwierdził, że „tak wyszło”. Powód nie udowodnił natomiast swoich twierdzeń o tym, że żona wymyśliła sobie romans, wszystko było zaplanowane przez żonę manipulatkę po to by pozbyć się

powoda z domu, skoro pozwani nie chcieli na niego przepisać udziału we współwłasności nieruchomości, a także tego, że naruszono jego posiadanie, został wyzuty z posiadania wbrew swojej woli. W ocenie Sądu, wytoczenie niniejszego powództwa i żądanie przywrócenia posiadania jest najprawdopodobniej spowodowane tym, że powód uświadomił sobie, że w domu pozostawił dorobek swojego życia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Kluczową dla rozstrzygnięcia przez Sąd była kwestia w jakich okolicznościach powód opuścił przedmiotową nieruchomość. Spór dotyczył okoliczności opuszczenia domu, w szczególności tego czy powód tymczasowo opuścił dom, czy też dobrowolnie się on z niego wyprowadził. Poza sporem była data utraty posiadania, wskazywana zgodnie przez powoda, pozwanych oraz świadków na dzień 4 października 2020 roku.

Stosownie do treści przepisu art. 344 § 1 k.c., przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Zgodnie z § 2 wskazanego przepisu, roszczenie posesoryjne wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia. Termin ten ma charakter terminu zawitego, upływ którego Sąd ma obowiązek uwzględnić z urzędu. Bieg rocznego terminu rozpoczyna się od chwili dokonanego naruszenia posiadania. W przedmiotowej sprawie koniec faktycznego władztwa nad przedmiotową nieruchomością nastąpił w dniu 4 października 2020 roku. Powód wytoczył powództwo w przedmiotowej sprawie w dniu 5 stycznia 2021 roku, a zatem bezsprzecznie przed upływem rocznego terminu.

Należy zauważyć, że posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny) (art. 336 k.c.). Posiadanie jest zatem stanem faktycznym określonego władztwa nad rzeczą. Zarówno z przepisu art. 342 k.c., jak i z art. 344 k.c. wynika, że chronione jest każde posiadanie. Roszczenie posesoryjne mają więc posiadacze samoistni i zależni (J. Kozińska (w:) M. Frasz, M. Habdas (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126-352), Lex 2018).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2003 roku, IV CK 297/02 (LEX nr 558334), żądanie przywrócenia naruszonego posiadania nie jest żądaniem skierowanym do prawa lecz dotyczy stanu faktycznego. Nie zmierza do pozbawienia naruszcyciela prawa posiadania rzeczy lecz do odzyskania przez dotychczasowego posiadacza faktycznego władztwa nad rzeczą w związku z samowolą uprawnionego w realizowaniu przysługującego mu prawa do rzeczy (art. 478 k.p.c.). Stosownie do treści art. 478 k.p.c., w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego.

Istotne w sprawie było rozstrzygnięcie, czy doszło do samowolnego naruszenia przez pozwanych posiadania powoda nieruchomości położonej w miejscowości S. przy ul. (...). Naruszenie polega na bezprawnym wkroczeniu w sferę władztwa faktycznego posiadacza. Kwalifikacja naruszenia jako samowolnego wymaga więc ustalenia, że osoba dokonująca naruszenia nie była do tego upoważniona, tzn. że było ono obiektywnie bezprawne, przy czym zła lub dobra wiara nie ma żadnego znaczenia (J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, wyd. II, Lex 2016).

Wskazać należy, że ciężar udowodnienia samowolnego naruszenia posiadania spoczywa na posiadaczu, który korzysta z ochrony sądowej, tj. na powodzie. To na W. S. (1), zgodnie z przepisem art. 6 k.c., spoczywał obowiązek wykazania, że doszło do naruszenia posiadania i to na skutek zachowania pozwanych. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie udowodnił, że doszło do samowolnego naruszenia jego posiadania przez pozwanych. W okolicznościach niniejszej

sprawy istota rozstrzygnięcia sprowadzała się zatem do oceny, czy opuszczenie spornej nieruchomości przez powoda było dobrowolne, czy też zostało spowodowane działaniami pozwanych oraz oceny czy opuszczenie mieszkania spowodowane było wolą powoda wyzbycia się jego posiadania.

W ocenie Sądu, zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że powód dobrowolnie opuścił nieruchomość położoną przy ul. (...) w S. w październiku 2020 roku z zamiarem wyprowadzenia się z domu. Wskazać należy, że opuszczenie po kłótni domu i przeprowadzenie się tymczasowo do matki nastąpiło jeszcze przed wymianą zamków i klódek, a także przed złożeniem przez pozwaną pozwu o rozwiązanie małżeństwa przez rozwód. Okoliczności te nie były sporne pomiędzy stronami procesu. Przez 8 nocy po opuszczeniu przedmiotowej nieruchomości powód nocował u swojej matki, a następnie zawarł umowę najmu lokalu położonego przy ul. (...) w Ł.. Po opuszczeniu domu sukcesywnie podejmował działania zmierzające do wydania mu rzeczy niezbędnych do prowadzenia działalności gospodarczej, ale także zabierał rzeczy osobiste.

Okoliczności te korespondują z zeznaniami świadków, a także z zeznaniami samych stron. Świadkowie i strony byli zgodni zarówno co do daty, w której powód opuścił przedmiotową nieruchomość, jak i okoliczności sukcesywnego odbierania przez niego rzeczy z przedmiotowej nieruchomości. Powód po kłótni z żoną w dniu 4 października 2020 roku zaczął się pakować w odpowiedzi na żądanie dokonania wyboru pomiędzy żoną a kochanką, wyprowadził się z domu zabierając z niego przez następne dni swoje rzeczy osobiste. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań samego powoda, a także świadków oraz pozwanych, powód podjął tę decyzję w dniu 4 października 2020 roku dobrowolnie, zabierając ze sobą część rzeczy. Powód wrócił nazajutrz i spakował dalszą część swoich rzeczy osobistych. Następnie w dniu 7 października 2020 roku odebrał butle gazowe i stojaki. W tym dniu, jak wynika z zeznań pozwanej M. S. (powód nie pamięta tych okoliczności, co w ocenie Sądu wydaje się być wątpliwe i niewiarygodne) powód wszedł do środka, pił kawę i wspólnie uzgadniali kwestie uroczystości bierzmowania i przyjęcia urodzinowego ich córki. Pozwany dalej pakował swoje rzeczy osobiste, ubrania, a także dokumenty. W ocenie Sądu było to działanie celowe, jednoznacznie ukierunkowane na sukcesywne opróżnienie przez powoda przedmiotowej nieruchomości z jego rzeczy osobistych, jak i firmowych.

Wiarygodność twierdzeń pozwanych o dobrowolnym opuszczeniu przez powoda spornej nieruchomości w dniu 4 października 2021 roku potwierdza fakt, iż pozwana wymieniła zamki dopiero 8 października 2020 roku, po tym jak ujawniła, że mąż nagrywał rozmowy telefoniczne i wraz z dokumentami wyniósł paszporty i książeczki zdrowia (być może stało się to bez złych intencji, przez przypadek, jednak mogło to u pozwanej wzbudzić poczucie, że rzeczy są wynoszone), zaś alarm zainstalowała pod koniec października 2020 roku, ze względów szczegółowo opisanych powyżej. Wcześniej powód był wpuszczony do domu. Tym samym za nielogiczne uznać należy twierdzenia powoda, iż został on pozbawiony posiadania z uwagi na wymianę zamków i klódek do przedmiotowej nieruchomości, gdyż podejmowane przez niego działania do daty wymiany zamków, ewidentnie i bezsprzecznie sprowadzały się do opróżnienia przez powoda spornej nieruchomości z rzeczy do niego należących.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda W. S. (2), że opuścił mieszkanie przy ul. (...) w S. jedynie tymczasowo. Nie dał również wiary powodowi w zakresie w jakim nie rozpoznaje się na przedłożonej do akt sprawy dokumentacji fotograficznej, na której widnieje m.in. kobieta i mężczyzna trzymający się za ręce, co niewątpliwie sugeruje bliskość łączącej ich relacji. Oświadczenie powoda, że nie rozpoznaje się na przedmiotowych zdjęciach jest wysoce wątpliwe i nieprawdopodobne. Powód przyznał, że rozpoznaje jedynie samochód należący do B. M., jednakże zapytany przez Sąd odnośnie zdjęcia nr 7 i 8, czy robił zakupy jedynie firmowe czy również osobiste, powód odpowiedział, że nie miał się w co ubrać więc musiał kupić sobie ubrania. Oznacza to bez wątpienia, że powód jednak rozpoznał swoją osobę na zdjęciach 7 i 8 oraz jednocześnie potwierdza okoliczność, że powód, kupując sobie nowe rzeczy nie miał zamiaru powrócić do dawnego domu. Potwierdza to również przytoczone okoliczności o zażyłości relacji wiążącej go z B. M..

Zeznania świadków potwierdzają także okoliczność, że powód systematycznie po dobrowolnym opuszczeniu nieruchomości, sukcesywnie zabierał z niej swoje rzeczy, co zresztą potwierdza wprost powód. Zeznania świadków w tym zakresie uznać należy za wiarygodne, gdyż korespondują ze sobą, są ze sobą spójne i wzajemnie się uzupełniają.

We wskazanych okolicznościach Sąd uznał, że zamiarem powoda było opuszczenie nieruchomości i skoncentrowanie nowego ośrodka swoich osobistych i majątkowych interesów pod innym adresem. Sąd ustalił, że wyprowadzenie się przez powoda z przedmiotowej nieruchomości nie miało charakteru tymczasowego, ale charakter trwały. Powód zabrał z mieszkania wszystkie swoje rzeczy osobiste, a także rzeczy niezbędne to prowadzenia działalności gospodarczej.

Powództwo należało oddalić, z uwagi na brak spełnienia przesłanki ochrony posiadania, tj. brak samowolnego naruszenia posiadania powoda nieruchomości położonej przy ul. (...) w S..

W ocenie Sądu, niezależnie od przytoczonych powyżej argumentów, powództwo podlegałoby oddaleniu również przez wzgląd na zasady współżycia społecznego, na podstawie art. 5 k.c. Przywrócenie posiadania w stanie faktycznym niniejszej sprawy naruszałoby zdaniem Sądu zasady współżycia społecznego i stanowiłoby nadużycie prawa. Jak wynika z przedstawionych przez powoda i pozwaną M. S. twierdzeń, strony pozostają ze sobą w konflikcie, brak między nimi kontaktu i nie rozmawiają ze sobą. Nadto powód i M. S. są w trakcie sprawy o rozwiązanie ich małżeństwa przez rozwód. Ich 16 letnia córka nie chce aktualnie utrzymywać relacji ze swoim ojcem. M. S. nie wyobraża sobie powrotu powoda do domu, obawia się, iż mógłby zapraszać do domu B. M. pod pretekstem wspólnej współpracy. Powód zaś jako ostateczny argument mający przemawiać za zasadnością jego ponownego zamieszkania w przedmiotowej nieruchomości wskazał wysokie koszty jakie ponosi w związku z zawartą przez niego umowy najmu. Zapytany przez Sąd, jak sobie wyobraża przywrócenie posiadania powód stwierdził, że gdyby miał przywrócone posiadanie i wrócił do domu, to będzie musiał jakoś z żoną żyć, wiodąc osobne życie i wyraził wolę naprawienia nadszarpniętych relacji z córką. Powód przyznał wprost, że nie ma gdzie mieszkać, zaś koszty najmu są wysokie, jednocześnie przyznając, że nie zamierza powrócić do żony. Takie motywacje muszą spotkać się ze stanowczym sprzeciwem. Swoim postępowaniem powód doprowadził do rozpadu małżeństwa. Pozwana M. S. wiedzioną lękiem o własne bezpieczeństwo i bezpieczeństwo córki wymieniła zamki w drzwiach i kłódki oraz zainstalowała alarm. Niewątpliwie w naszym kręgu kulturowym, szeroko rozumiane wartości rodzinne, a w tym również szeroko rozumiany szacunek dla najbliższych, szczególnie dla małżonka, zajmuje poczesne i niekwestionowane miejsce, szacunek wyrażany jest przy tym nie tylko w ujęciu werbalnym, ale przede wszystkim poprzez określone pozytywne zachowania w stosunku do niego, powstrzymanie się od zachowań o charakterze negatywnym. Jeżeli zatem, kodeksowe pojęcie "zasad współżycia społecznego" pojmujemy ogólnie jako granice dopuszczalności pewnych zachowań w relacjach międzyludzkich (społecznych), wykroczenie poza te granice stanowić będzie wypełnienie przesłanki naruszenia tych zasad w rozumieniu 5 k.c., niewątpliwie zaś jedną z poczesnych zasad lokujących się w zakresie normowania tej regulacji jest zasada szacunku wobec małżonka i troski o dobro najbliższych, rozumiana w przedstawiony wyżej sposób. Oczywiście każdy człowiek ma przy tym prawo do suwerennej decyzji, że chce sobie ułożyć życie poza rodziną, w innym związku, jednak winien być świadomy konsekwencji jakie wiążą się z szeroko rozumianym przemeblowaniem życia osobistego i rodzinnego, czy opuszczeniem dotychczasowego miejsca zamieszkania, w którym było jego centrum życiowe czy, które stanowiło „dorobek życia”.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 1974 roku III CRN 79/74 powództwo o naruszenie posiadania powinno ulec oddaleniu tylko w razie rażącej kolizji roszczenia z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu, w rozpoznawanej sprawie taka rażąca kolizja zachodzi, zważywszy na sposób, w jaki powód, jako mąż, potraktował pozwaną M. S., zapraszając swoją współniczkę, z którą miał romans na przyjęcie urodzinowe żony i dopuszczając się podczas jego trwania do niedwuznacznych zachowań. Pozwana była wstrząśnięta zaistniałą sytuacją, która niewątpliwie była dla niej bardzo bolesna i upokarzająca, tym bardziej, iż powód odmówił podjęcia prób ratowania małżeństwa i wyprowadził się, porzucając żonę i swoją córkę. Powód chcąc aby przywrócono mu posiadanie przedmiotowej nieruchomości kieruje się przede wszystkim chęcią zaoszczędzenia środków finansowych bowiem jak sam stwierdził, aktualne koszty najmu jakie ponosi są bardzo wysokie. W obecnej sytuacji, zważywszy na tło powstałego konfliktu pomiędzy powodem a pozwaną M. S., ich aktualne wzajemne relacje, brak kontaktu i toczącą się sprawę rozwodową, a także fakt, iż powód dobrowolnie opuścił przedmiotową nieruchomość w październiku 2020 roku i od tego czasu jego działania polegały głównie na odbieraniu swoich rzeczy osobistych i związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, motywacje finansowe powoda uznać należy za wysoce niemoralne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sporu. Na zasądzoną od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 320 zł (§ 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji wyroku.